

JULITA ZAWADZKA*

SKARGA PAULIAŃSKA A CZYNNOŚCI PRAWNE POMNIEJSZAJĄCE MAJĄTEK WSPÓLNY MAŁŻONKÓW

1. UWAGI WSTĘPNE

Przy rozważaniach nad odpowiedzialnością majątkiem wspólnym małżonków za ich zobowiązania na szczególną uwagę zasługuje problem usuwania przez małżonków składników majątku wspólnego w celu uniemożliwienia wierzycielom zaspokojenia się z tych składników. Instrumentem przewidzianym w celu ochrony pokrzywdzonego wierzyciela jest skarga pauliańska. Jej stosowanie jest jednak utrudnione i rodzi liczne wątpliwości w stosunkach, w których dłużnik pozostaje w związku małżeńskim, a w stosunkach między małżonkami panuje ustrój wspólności majątkowej (ustawowej albo umownej — analogiczne problemy występują w obu przypadkach).

Stosunki z udziałem małżonków pozostających w ustroju wspólności majątkowej są bardzo różnorodne i małżonkowie mogą w nich występować w różnych rolach: zobowiązania może zaciągać jeden z małżonków, małżonkowie mogą również zaciągać zobowiązania wspólnie. Także czynności zarządu majątkiem wspólnym każdy z małżonków może dokonywać samodzielnie (art. 36 § 2 k.r.o.¹, zob. jednak art. 37 k.r.o.) lub małżonkowie mogą ich dokonywać wspólnie; różnie może się też przedstawiać zakres odpowiedzialności za te zobowiązania składnikami majątku wspólnego (por. art. 41 k.r.o.). Ta specyficzna regulacja stosunków majątkowych między małżonkami w ustroju wspólności majątkowej rodzi wiele problemów interpretacyjnych w zestawieniu z przesłankami stosowania skargi pauliańskiej (art. 527

* Autorka jest doktorem nauk prawnych, adwokatem w Krakowie.

¹ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. — Kodeks rodzinny i opiekuńczy, tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r., poz. 788 ze zm.

§ 1 k.c.). Poniższe rozważania mają na celu przedstawienie niektórych spośród tych problemów i podjęcie próby wskazania ich rozwiązania.

2. ZASKARŻENIE CZYNNOŚCI DOKONANEJ PRZEZ MAŁŻONKA NIEBĘDĄCEGO DŁUŻNIKIEM

A. WPROWADZENIE

Z punktu widzenia przesłanek zaskarżenia czynności prawnej skargą pauliańską (zob. art. 527 § 1 k.c.) sytuacja wydaje się prosta, jeśli czynności skutkującej pomniejszeniem majątku wspólnego dokonuje małżonek będący dłużnikiem lub dokonują jej wspólnie małżonkowie będący dłużnikami. Do przypadków, w których jedno z małżonków jest dłużnikiem, a następnie oboje małżonkowie dokonują wspólnie czynności fraudacyjnej², odniósł się zaś Sąd Najwyższy, przyjmując, że „wierzyciel, którego dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków, może domagać się uznania czynności prawnej za bezskuteczną na podstawie art. 527 § 1 k.c., także wtedy gdy darowizny nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego dokonali dłużnik i jego małżonek”³. Dlatego uznając tę kwestię za wyjaśnioną, warto zwrócić uwagę na problem rzadziej rozważany, lecz znacznie bardziej skomplikowany, a mianowicie na zagadnienie zaskarżania czynności polegających na rozporządzeniu składnikiem majątku wspólnego w przypadkach, w których tylko jedno z małżonków jest dłużnikiem, a czynności fraudacyjnej (np. darowizny nieruchomości z majątku wspólnego) dokonuje drugi małżonek, niebędący dłużnikiem.

B. CZYNNOŚĆ PRAWNA MAŁŻONKA NIEBĘDĄCEGO DŁUŻNIKIEM WYMAGAJĄCA ZGODY OBLIGATORYJNEJ MAŁŻONKA–DŁUŻNIKA

W pierwszej kolejności należy przeanalizować przypadki, w których czynności fraudacyjnej dokonuje małżonek niebędący dłużnikiem, zaś małżonek–dłużnik,

² W niniejszym artykule pojęcie czynności fraudacyjnej będzie używane na określenie czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela w rozumieniu art. 527 § 2 k.c.

³ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 r., III CZP 72/03, OSP 2004, z. 9, poz. 116, z głosem M. Pyziak–Szafnickiej (*ibidem*) aprobującą tezę, lecz krytyczną wobec uzasadnienia. Pogląd wyrażony w tezie tej uchwały należy uznać za zasadny, ponieważ stanowisko przeciwne mogłoby praktycznie wyłączać ochronę wierzycieli jednego z małżonków w drodze skargi pauliańskiej: aby uniknąć groźby ubezskutecznienia czynności prawnej na skutek powództwa wierzyciela, wystarczyłoby, by małżonkowie wspólnie dokonywali fraudacyjnej czynności prawnej. Zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2001 r., IV CKN 204/01, OSNC 2004, nr 9, poz. 138, z głosem aprobującą A. Lutkiewicz–Rucińskiej, Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa 2005, nr 4, s. 47 i n.

z uwagi na regulację art. 37 § 1 k.r.o., wyraża jedynie tzw. obligatoryjną zgodę na dokonanie czynności prawnej przez drugiego małżonka. Przypadki te sprawiają trudności z punktu widzenia dopuszczalności akcji pauliańskiej, ponieważ z art. 527 § 1 k.c. wynika, że skarga pauliańska przysługuje przeciwko „czynności prawnej dłużnika” dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli, wskutek której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową. Skoro więc skargą pauliańską wierzyciel może zaskarżyć czynność prawną dłużnika, to powstaje pytanie, co należy zrobić w sytuacji, gdy jedynym oświadczeniem woli, które złożył dłużnik, jest wyrażenie zgody na dokonanie przez drugiego małżonka czynności rozporządzenia składnikiem majątku wspólnego.

Tak zwana zgoda obligatoryjna z art. 37 § 1 k.r.o. jest kwalifikowana jako zgoda osoby trzeciej, do której odnosi się art. 63 k.c.⁴ Według przeważającego poglądu zgodę osoby trzeciej należy uznawać nie za osobną czynność prawną dokonywaną przez ową osobę trzecią, lecz za element czynności prawnej dokonywanej przez inne osoby⁵. Zgoda obligatoryjna współmałżonka nie powoduje ponadto, że małżonek ją wyrażający staje się stroną czynności prawnej dokonywanej przez współmałżonka z jego kontrahentem⁶. Wobec tego należałoby przyjąć, że jeśli czynności fraudacyjnej dokonał małżonek niebędący dłużnikiem, a małżonek–dłużnik wyraził jedynie zgodę obligatoryjną na dokonanie tej czynności, to nie ma

⁴ Kwestia ta nie budzi wątpliwości — zob. m.in. A. Janiak (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, *Część ogólna*, pod red. A. Kidyby, Warszawa 2009, s. 370; M. Sychowicz (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 2009, s. 233; M. Nazar (w:) *System prawa prywatnego*, t. 11, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, pod red. T. Smoczyńskiego, Warszawa 2009, s. 338; J. Pietrzykowski (w:) *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2009, s. 418; J. Ignaczewski (w:) *Mażeńskie prawo majątkowe*, pod red. J. Ignaczewskiego, Warszawa 2011, s. 100–101; B. Jelonek–Jarco: *Artykuł 63 k.c. — uwagi de lege lata i de lege ferenda* (w:) *Rozprawy z prawa cywilnego, własności intelektualnej i prawa prywatnego międzynarodowego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Gawlikowi*, pod red. J. Pisulińskiego, P. Tereskiewiczza i F. Zolla, Warszawa 2012, s. 123; P. Machnikowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, Warszawa 2013, s. 159.

⁵ Tak m.in. Z. Radwański (w:) *System prawa cywilnego*, t. I, *Część ogólna*, pod red. S. Grzybowski, Ossolineum 1985, s. 583; *idem* (w:) *System prawa prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne — część ogólna*, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 2008, s. 297–298; A. Janiak (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 373 oraz B. Jelonek–Jarco: *Artykuł...*, *op. cit.*, s. 125–127. Odmiennie stanowisko, zgodnie z którym zgoda osoby trzeciej jest odrębną czynnością prawną, zajęli m.in. J. Fabian: *Pełnomocnictwo*, Warszawa 1963, s. 58; E. HOLEWIŃSKA–ŁAPIŃSKA: *Uznanie dziecka według kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, Warszawa 1979, s. 72 i n.; J. Grykiel (w:) J. Grykiel, M. Lemkowski: *Czynności prawne. Komentarz do art. 56–81 k.c.*, Warszawa 2010, s. 142, a także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 1996 r., II CRN 55/96, LEX nr 28762. Nie jest natomiast do końca jednoznaczne stanowisko R. Majdy, który z jednej strony przyjmuje, że zgoda osoby trzeciej jest jednostronną czynnością prawną, której treścią jest wyrażenie zgody na dokonanie innej czynności prawnej, ale jednocześnie wskazuje, iż uznanie zgody osoby trzeciej za odrębną czynność prawną „prowadzi do istotnego rozluźnienia węzła łączącego strony (stronę) czynności i osobę wyrażającą zgodę” (R. Majda (w:) *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, pod red. M. Pyziak–Szafniczkiej, Warszawa–Kraków 2009, s. 663).

⁶ Tak m.in. M. Sychowicz (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 233; J. Pietrzykowski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 418; M. Nazar (w:) *System...*, t. 11, *op. cit.*, s. 342; R. Majda (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 663; J. Ignaczewski (w:) *Mażeńskie...*, *op. cit.*, s. 93; zob. też w odniesieniu do art. 63 k.c.: Z. Radwański (w:) *System...*, t. I, *op. cit.*, s. 582; *idem* (w:) *System...*, t. 2, *op. cit.*, s. 297; S. Rudnicki (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki: *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2009, s. 302; B. Jelonek–Jarco: *Artykuł...*, *op. cit.*, s. 123; P. Machnikowski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 160, a także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 czerwca 1999 r., II CKN 390/98, OSNC 1999, nr 12, poz. 217.

podstaw do wystąpienia ze skargą pauliańską, skoro małżonek dokonujący czynności fraudacyjnej nie jest dłużnikiem, i również zgoda dłużnika, występującego jako „osoba trzecia”, nie może być zaskarżona skargą pauliańską (ani samodzielnie, ani wraz z czynnością prawną, której element stanowiła), ponieważ taka zgoda nie jest samodzielną czynnością prawną, a zatem nie mamy do czynienia z „czynnością prawną dłużnika”. Takie stanowisko mogłoby jednak prowadzić do pokrzywdzenia wierzyciela w tych przypadkach, w których małżonkowie celowo dokonywaliby czynności prawnych w takiej konfiguracji, wiedząc, że nie muszą się obawiać ich ubezsutecznienia przez wierzyciela.

Pierwszym rozwiązaniem, które się nasuwa w takich sytuacjach, jest uznanie małżonka dokonującego czynności fraudacyjnej za „dłużnika” w rozumieniu art. 527 § 1 k.c., jeśli ponosi on wobec wierzyciela drugiego z małżonków odpowiedzialność majątkiem wspólnym lub pewnymi jego składnikami, a czynność fraudacyjna prowadzi właśnie do pomniejszenia tego majątku wspólnego. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 października 2003 r. (III CZP 72/03)⁷, w której stwierdził, że „choć należy wyraźnie odróżniać sytuację małżonka, który jest dłużnikiem, od sytuacji małżonka, który tylko odpowiada za dług, to nie ma przeszkód, aby obu małżonków określać mianem dłużnika”. Stanowisko to zostało jednak poddane w doktrynie przekonującej krytyce, trafnie podkreślającej, że o tym, kto jest dłużnikiem, decyduje zdarzenie prawne będące źródłem zobowiązania, a nie treść przepisów dotyczących odpowiedzialności majątkiem wspólnym, a zatem współmałżonek dłużnika odpowiada majątkiem wspólnym za cudzy dług, nie będąc jednak dłużnikiem⁸. Z tą argumentacją należy się w pełni zgodzić.

W piśmiennictwie wyrażono również inny pogląd, zgodnie z którym skargę pauliańską należy stosować do wszystkich czynności odnoszących się do majątku wspólnego małżonków, niezależnie od tego, czy zostały one dokonane przez oboje małżonków, przez małżonka–dłużnika, czy też przez drugiego małżonka. Pogląd ten uzasadniono stwierdzeniem, że bez względu na konfigurację podmiotową czynności takie, z perspektywy ochrony interesów wierzyciela, mają podobne konsekwencje prawne i ekonomiczne⁹. Przy akceptacji tego stanowiska stosowanie przepisów o skardze pauliańskiej do czynności prawnych małżonka niebędącego dłużnikiem mogłoby jednak nastąpić tylko przez analogię, ponieważ stosowanie ich wprost nie jest możliwe wobec braku „czynności prawnej dłużnika”¹⁰.

⁷ OSP 2004, z. 9, poz. 116.

⁸ M. Pyziak–Szafnicka: *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 r., III CZP 72/03*, OSP 2004, z. 9, poz. 116. Zarówno przywołana uchwała Sądu Najwyższego, jak i pogląd M. Pyziak–Szafnickiej odnosiły się do stanu prawnego sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy — Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1691), jednak stanowisko M. Pyziak–Szafnickiej zachowuje aktualność także w obecnym stanie prawnym.

⁹ Ł. Węgrzynowski: *Skarga pauliańska a małżeński ustawowy ustrój majątkowy*, Monitor Prawniczy 2011, nr 13, s. 702.

¹⁰ Stosowanie przepisów o skardze pauliańskiej przez analogię do czynności prawnej małżonka niebędącego dłużnikiem proponuje W. Górecki: *Stosowanie skargi pauliańskiej do czynności prawnych małżonków dokonywa-*

Stanowisko to wskazuje pewne wyjście z sytuacji i pozwala osiągnąć cel bardzo pożądaný, a mianowicie zapobieżenie przypadkom celowego działania przez małżonków z pominięciem małżonka–dłużnika, aby pozbawić wierzyciela szans na podważenie czynności fraudacyjnych w drodze skargi pauliańskiej. Może ono jednak budzić pewne zastrzeżenia, ponieważ zakłada stosowanie skargi pauliańskiej do czynności prawnych osoby niebędącej dłużnikiem. Skarga pauliańska jest zaś instytucją wyjątkową, wprowadzającą skuteczność wierzytelności poza stosunkiem obligacyjnym, w którym wierzytelność ta istnieje, i rozszerzającą tę skuteczność na osoby trzecie, a ponadto posługującą się szczególnego rodzaju sankcją względnej bezskuteczności czynności prawnej, która (w przeciwieństwie do sankcji bezwzględnej nieważności) występuje tylko w stosunkach między określonymi podmiotami¹¹. Może więc budzić wątpliwości postulat stosowania skargi pauliańskiej w drodze analogii do czynności prawnych niemieszczących się w zakresie zastosowania przepisu art. 527 § 1 k.c.

Ponadto, jak się wydaje, w omawianym przypadku nie jest spełniona podstawowa przesłanka stosowania analogii, a mianowicie nie istnieje luka prawna, która mogłaby uzasadniać posłużenie się analogią. Aby bowiem stwierdzić, że istnieje luka konstrukcyjna uzasadniająca stosowanie przepisu w drodze analogii, należałoby przyjąć, iż określony fakt nie został uregulowany przez przepisy prawa¹². Jak podkreśla Sąd Najwyższy, „z zasady racjonalnego ustawodawcy wynika także domniemanie kompletności i spójności regulacji prawnej [...], które dopuszcza korzystanie z analogii z właściwą powściągliwością i w wyjątkowych przypadkach. Chodzi o takie sytuacje, kiedy w żaden sposób, przy użyciu innych metod interpretacyjnych tekstu prawnego, nie da się wyprowadzić z niego normy prawnej »pasującej« do rozpoznawanego w sprawie stanu, a jednocześnie kiedy są w tym tekście regulacje dotyczące kwestii o bardzo bliskim podobieństwie do przedmiotu rozstrzygnięcia. Dopiero wówczas można mówić o istnieniu luki prawnej, którą da się ewentualnie usunąć w drodze analogii *legis*”¹³.

W analizowanej sytuacji luka konstrukcyjna mająca uzasadniać analogię miałaby polegać na tym, że skargą pauliańską, służącą zaskarżeniu czynności prawnych dłużnika, nie można zaskarżyć czynności prawnej niedłużnika, który ponosi odpowiedzialność za zobowiązania dłużnika. Jak się jednak wydaje, nie jest to luka

nych z osobami trzecimi (w:) *Rozprawy z prawa cywilnego, własności intelektualnej i prawa prywatnego międzynarodowego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Gawlikowi*, pod red. J. Pisulińskiego, P. Tereszkiwicza i F. Zolla, Warszawa 2012, s. 305–306, zob. też *ibidem*, s. 302–303.

¹¹ Szerzej na temat skutków wyroku uwzględniającego skargę pauliańską oraz istoty sankcji względnej bezskuteczności czynności prawnej zob. m.in. B. Lewaszkiewicz–Petrykowska (w:) *System...*, t. 1, *op. cit.*, s. 722–727; M. Pyziak–Szafnicka: *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*, Warszawa 1995, s. 160–188; *eadem* (w:) *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. A. Olejniczaka, Warszawa 2009, s. 1274–1282; P. Machnikowski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 993–994; M. Gutowski: *Bezskuteczność czynności prawnej*, Warszawa 2013, s. 47–49, 94–99; zob. też Z. Radwański (w:) *System...*, t. 2, *op. cit.*, s. 454 i n.

¹² Zob. L. Morawski: *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 230.

¹³ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 145/06, OSNC 2007, nr 12, poz. 176.

prawna, lecz zamierzone przez ustawodawcę określenie kręgu czynności podlegających zaskarżeniu skargą pauliańską. Dokonanie czynności prawnej przez dłużnika jest pierwszą i podstawową przesłanką skargi pauliańskiej; można wręcz stwierdzić, że w tym właśnie wyraża się istota skargi pauliańskiej, która została skonstruowana jako instrument ochrony wierzyciela przed działaniami dłużnika prowadzącymi do pokrzywdzenia wierzyciela. Nie wydaje się więc, by niedopuszczalność zaskarżenia przez wierzyciela skargą pauliańską czynności prawnej małżonka niebędącego dłużnikiem była wynikiem luki konstrukcyjnej, którą można by wypełnić przez analogię.

W omawianym przypadku należy natomiast rozważyć, czy potrzeby stosowania skargi pauliańskiej *per analogiam* do czynności prawnych dokonanych przez niedłużnika nie eliminuje możliwość zaskarżenia skargą pauliańską samej zgody obligatoryjnej wyrażonej przez małżonka będącego dłużnikiem. Chcąc uzasadnić stanowisko o dopuszczalności zaskarżenia samej takiej zgody, można by przyjąć, że ubezskutecznieniu w drodze skargi pauliańskiej mogą podlegać nie tylko czynności prawne, lecz także oświadczenia woli stanowiące element czynności prawnych innych osób, a więc również zgoda osoby trzeciej. Jeszcze prościej byłoby przyjąć odmienny pogląd na istotę zgody osoby trzeciej z art. 63 k.c.: jeśli przyjmie się, że zgoda taka, choć stanowi składnik czynności prawnej innych osób, to jednak jest też równocześnie czynnością prawną owej osoby trzeciej, tyle że składającą się z jednego oświadczenia woli, to nie powstaje problem wynikający z tego, iż skargą pauliańską mogą być zaskarżone tylko czynności prawne.

Jednak nawet pozostając przy tradycyjnym poglądzie na istotę zgody osoby trzeciej, zaskarżenie samej takiej zgody również wydaje się dopuszczalne. W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się bowiem, że jedynym elementem, który jest niezbędny w każdej czynności prawnej, jest oświadczenie woli, dlatego też, „choć przepis [art. 527 § 1 k.c. — przyp. J.Z.] wyraźnie mówi o czynności prawnej, decydujące znaczenie dla powstania prawa zaskarżenia ma okoliczność, czy dłużnik złożył oświadczenie woli”¹⁴, a w przypadku zgody osoby trzeciej dłużnik niewątpliwie złożył takie oświadczenie, co otwiera drogę do zaskarżenia skargą pauliańską zgody małżonka-dłużnika. Artykuł 527 § 1 k.c. nie wymaga ponadto, aby zaskarżona czynność fraudacyjna została dokonana przez dłużnika z osobą trzecią, która przez tę czynność prawną uzyskuje korzyść majątkową; przepis ten wymaga tylko, aby skutek zaskarżonej czynności prawnej dłużnika osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową.

Przyjmując stanowisko o dopuszczalności zaskarżenia skargą pauliańską zgody osoby trzeciej (niezależnie od tego, czy uzna się tę zgodę za czynność prawną, czy też za oświadczenie woli stanowiące element czynności prawnej innych osób), trzeba jeszcze rozważyć, czy rzeczywiście dłużnik (czyli „osoba trzecia” udzielają-

¹⁴ M. Pyziak-Szafnicka: *Ochrona...*, *op. cit.*, s. 61.

ca zgody obligatoryjnej na dokonanie przez drugiego z małżonków czynności prawnej) może stać się wskutek wyrażenia takiej zgody niewypłacalny albo niewypłacalny w większym stopniu niż przed jej udzieleniem. Można przecież podnieść, że sama zgoda nie uczyniła tego dłużnika niewypłacalnym, gdyż niewypłacalność spowodowała dopiero czynność prawna jego małżonka: gdyby drugi małżonek nie zawarł umowy darowizny, to sam fakt wyrażenia zgody przez małżonka–dłużnika pozostałby całkowicie irrelevantny dla sytuacji majątkowej małżonków. Oczywiście jest w tym zarzucie dużo racji, jednak nie oznacza to, że między zgodą dłużnika a stanem jego niewypłacalności nie może zachodzić taki związek, który uzasadniałby ubezskutechnienie czynności prawnej w drodze skargi pauliańskiej. Jak podniesiono w literaturze, „przyczyną niewypłacalności mogą być rozmaite zdarzenia, lecz wśród nich musi być zawarcie krzywdzającej wierzycieli czynności prawnej, nawet gdyby ona dopiero razem z innymi zdarzeniami spowodowała niewypłacalność dłużnika. Jednak i w tym przypadku musi być ona koniecznym składnikiem tych przyczyn i bez niej one same niewypłacalności nie byłyby spowodowały (zasada równowartości przyczyn). Do oceny tego związku przyczynowego decydująca jest chwila, w której wierzyciel wystąpił z żądaniem bezskutečnosti, a nie chwila zawarcia czynności prawnej”¹⁵. Przyjmuje się też, że „czynność prawna, jeśli tylko jest warunkiem, bez którego niewypłacalność by nie powstała, może być zaskarżona, choćby nie stanowiła jedynej przyczyny niewypłacalności”¹⁶. Jak się więc wydaje, nie stoi na przeszkodzie uznaniu czynności prawnej za bezskutečną fakt, że dopiero wspólnie z innymi czynnościami doprowadziła ona do pokrzywdzenia wierzyciela.

Wreszcie rozważenia wymaga, jakie skutki będzie miało ubezskutechnienie samej zgody obligatoryjnej małżonka będącego dłużnikiem. Bezskutečność orzeczona wyrokiem zapadłym w procesie pauliańskim oznacza bezskutečność czynności prawnej tylko w stosunku do wierzyciela, który wystąpił z powództwem pauliańskim, i jednocześnie ważność i skuteczność tej czynności prawnej wobec wszystkich innych podmiotów. Wobec wierzyciela ubezskutečniona zgoda byłaby traktowana tak, jak gdyby nie została wyrażona. A skoro w świetle art. 37 § 2 k.r.o. brak zgody oznacza, jak się przyjmuje, bezskutečność zawieszoną czynności prawnej (i jej nieważność w przypadku odmowy wyrażenia zgody), to ubezskutechnienie zgody powinno powodować, że również sama czynność prawna wymagająca tej zgody powinna być uznawana za bezskutečną w stosunku do wierzyciela. Ponownemu wyrażeniu zgody przez małżonka–dłużnika (i tym samym „dopełnieniu” czynności prawnej pozostającej w stanie bezskutečnosti zawieszonej) zapobiega zaś to, że

¹⁵ A. Ohanowicz (w:) *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań — część ogólna*, pod red. Z Radwańskiego, Ossolineum 1981, s. 947; stanowisko to popiera M. Pyziak–Szafnicka: *Ochrona...*, *op. cit.*, s. 107.

¹⁶ M. Pyziak–Szafnicka: *Ochrona...*, *op. cit.*, s. 108; *eadem* (w:) *System...*, t. 6, *op. cit.*, s. 1257; a także P. Machnikowski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 988.

w stosunku do tego małżonka–dłużnika jego poprzednia zgoda jest nadal skuteczna, skoro nie została ubezskuteczniiona wobec niego, a tylko wobec wierzyciela¹⁷.

Zatem mimo zaskarżenia skargą pauliańską tylko zgody obligatoryjnej małżonka–dłużnika, wyrok zapadły w procesie zainicjowanym tą skargą skutkowałby dla wierzyciela tym samym, co ubezskutecznienie względem niego samej czynności wymagającej tej zgody, z tą różnicą, że zaskarżoną czynnością prawną byłoby oświadczenie woli samego dłużnika, a więc spełniona byłaby podstawowa przesłanka zastosowania skargi pauliańskiej określona w art. 527 § 1 k.c.

C. CZYNNOŚĆ PRAWNA MAŁŻONKA NIEBĘDĄCEGO DŁUŻNIKIEM NIEWYMAGAJĄCA ZGODY OBLIGATORYJNEJ MAŁŻONKA–DŁUŻNIKA

Inne trudności powstają wówczas, gdy czynności rozporządzenia składnikiem majątku wspólnego dokonuje sam małżonek niebędący dłużnikiem, który nie potrzebuje do tego zgody współmałżonka (chodzi zatem o czynności spoza katalogu zawartego w art. 37 § 1 k.r.o.). W takich sytuacjach małżonek–dłużnik nie składa już nawet żadnego oświadczenia woli, które można by zaskarżyć skargą pauliańską. Należy się jednak spodziewać, że wykluczenie zastosowania skargi pauliańskiej w takich przypadkach spowodowałoby wykorzystywanie tej sytuacji przez nieuczciwych małżonków, którzy wiedząc, iż wierzyciel nie będzie mógł bronić się skargą pauliańską, mogliby celowo uzgodnić, że czynności prawnych dotyczących majątku wspólnego będzie dokonywał małżonek niebędący dłużnikiem. W ten sposób małżonkowie mogliby w wyniku szeregu czynności wyzbyć się istotnej części majątku wspólnego. Skutki takiego postępowania mogą być dla wierzycieli dotkliwe, zwłaszcza wtedy, gdy podstawowym składnikiem majątku wspólnego małżonków jest przedsiębiorstwo (np. wypożyczalnia samochodów), które małżonkowie prowadzą wspólnie: jeśli jedno z nich zaciągnęło inne zobowiązania za zgodą współmałżonka (a więc małżonkowie odpowiadają majątkiem wspólnym za te zobowiązania), a następnie drugi małżonek (nie dłużnik) wyprzedał członkom rodziny po znacznie zaniżonych cenach wszystkie istotne składniki przedsiębiorstwa (np. samochody z wypożyczalni), to w krótkim czasie wierzyciele mogą utracić szanse na zaspokojenie swoich wierzytelności. Wierzyciel mógłby podjąć próbę udowodnienia pozorności takich czynności prawnych, zwłaszcza gdy byłyby to rozporządzenia na rzecz osób bliskich małżonkom, jednak powstaje pytanie, z jakich środków prawnych wierzyciel mógłby skorzystać, jeśli nie powiodłby się dowód pozorności tych czynności.

¹⁷ Sam dłużnik, który dokonał fraudacyjnej czynności prawnej, nie jest stroną procesu pauliańskiego (zob. art. 531 k.c.), dlatego wyrok pauliański nie wywołuje skutku w stosunku do niego.

Również w odniesieniu do takich sytuacji prezentowany jest pogląd, że do czynności fraudacyjnych współmałżonka niebędącego dłużnikiem należy stosować skargę pauliańską przez analogię¹⁸. Jak jednak wyżej wspomniano, stosowanie skargi pauliańskiej w drodze analogii do czynności innych niż czynności dłużnika budzi wiele wątpliwości, ponieważ skarga pauliańska jest szczególną instytucją przewidzianą na wypadek podejmowania przez dłużnika czynności prawnych mających na celu pokrzywdzenie wierzyciela i trudno przyjąć, by wyłączenie stosowania skargi pauliańskiej do czynności prawnych osób niebędących dłużnikami stanowiło lukę konstrukcyjną mogącą uzasadniać stosowanie analogii (por. wcześniejsze uwagi). Dlatego należy rozważyć, czy w przypadku udowodnienia, że małżonek niebędący dłużnikiem wykonuje swoje uprawnienie do samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym właśnie po to, aby uniemożliwić zaspokojenie wierzycieli swojego współmałżonka, mogłaby wchodzić w rachubę nieważność czynności prawnych małżonka niedłużnika, jako dokonanych z naruszeniem zasad współżycia społecznego.

Do nieważności czynności prawnej na podstawie art. 58 § 2 k.c. prowadzi nie tylko sprzeczność treści czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego, lecz także sprzeczność jej celu z tymi zasadami, przy czym przez cel czynności prawnej należy rozumieć w tym kontekście tzw. dalszy skutek czynności prawnej, tj. stan rzeczy nieobjęty treścią oświadczeń woli stron, który ma zostać zrealizowany w następstwie wykonania uprawnień i obowiązków wynikających z danej czynności prawnej¹⁹. Jak się wydaje, w opisanych wyżej okolicznościach można by przyjąć, że dokonywanie tylko przez małżonka niedłużnika czynności zarządu majątkiem wspólnym, prowadzące do pokrzywdzenia wierzyciela drugiego z małżonków, stanowi swego rodzaju nadużycie ustroju wspólności majątkowej. Małżonek niebędący dłużnikiem wykorzystuje bowiem reżim prawny, któremu został poddany majątek wspólny, w szczególności wykorzystuje uprawnienie do samodzielnego podejmowania przez każdego z małżonków czynności zarządu majątkiem wspólnym, aby uniemożliwić wierzycielom współmałżonka zaspokojenie ze składników majątku wspólnego; zmierza więc do osiągnięcia skutku całkowicie sprzecznego z celem, któremu służyć ma reżim prawny wspólności majątkowej. Jak się wydaje, taki cel można uznać za godzący w zasady współżycia społecznego.

Dla przyjęcia nieważności czynności prawnej małżonka niebędącego dłużnikiem istotne powinno być badanie stanu świadomości i motywacji małżonka dokonującego czynności pomniejszającej majątek wspólny, a więc ustalenie, że małżonek ten wiedział o istnieniu zobowiązań zaciągniętych przez drugiego z małżonków oraz o tym, że pomniejszenie majątku wspólnego będzie uniemożliwiało zaspokojenie wierzycieli współmałżonka, i w tym właśnie celu dokonał czynności pomniejszają-

¹⁸ Tak W. Górecki: *Stosowanie...*, *op. cit.*, s. 304–305.

¹⁹ Zob. m.in. P. Machnikowski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 141, 143.

cej majątek wspólny. Nie wydaje się natomiast konieczne badanie udziału samego dłużnika w przygotowaniu i realizacji „planu” pokrzywdzenia jego wierzycieli oraz istnienia po jego stronie świadomości celu, który chciał osiągnąć współmałżonek pomniejszający majątek wspólny. Skoro bowiem w omawianych przypadkach czynność prawna ma podlegać ocenie z punktu widzenia jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), to należy badać okoliczności leżące po stronie podmiotów dokonujących tej czynności. Oznacza to równocześnie, że druga strona czynności prawnej dokonanej przez małżonka niebędącego dłużnikiem także musi zmierzać do pokrzywdzenia tą czynnością wierzycieli małżonka–dłużnika albo co najmniej musi wiedzieć o tym, że taki właśnie cel zamierza osiągnąć małżonek niebędący dłużnikiem dokonujący czynności prawnej²⁰.

Skoro w analizowanych tu przypadkach pokrzywdzenie wierzyciela następuje w wyniku czynności prawnych osób innych niż jego dłużnik, które świadomie dążą do pokrzywdzenia wierzycieli małżonka–dłużnika, to wydaje się, że powinno się tutaj stosować ogólną instytucję przewidzianą na wypadek sprzeczności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego, a skargę pauliańską pozostawić dla czynności prawnych dłużnika.

3. OCHRONA ZOBOWIĄZAŃ ZACIĄGNIĘTYCH PRZEZ MAŁŻONKA BEZ ZGODY DRUGIEGO MAŁŻONKA

A. WPROWADZENIE

Dodatkowe trudności przy stosowaniu skargi pauliańskiej do ochrony wierzycieli dłużnika pozostającego w ustroju wspólności majątkowej powstają wtedy, gdy współmałżonek dłużnika nie wyraził zgody na zaciągnięcie zobowiązania, którego ochrony domaga się wierzyciel (zob. art. 41 § 2 *in principio* k.r.o.) albo jeśli zachodzą inne przypadki, w których odpowiedzialność majątkiem wspólnym małżonka niebędącego dłużnikiem za zobowiązania drugiego z małżonków jest ograniczona do określonych składników majątku wspólnego (art. 41 § 2–3 k.r.o.). To właśnie ochrona wierzytelności, do których odnosi się art. 41 § 2–3 k.r.o., sprawia największe problemy przy stosowaniu skargi pauliańskiej, zarówno na etapie rozstrzygnięcia o spełnieniu przesłanek uznania czynności za bezskuteczną w stosunku do wierzyciela, jak i na etapie określenia skutków wyroku pauliańskiego. Dlatego tym zagadnieniom zostaną poświęcone dalsze uwagi, z pominięciem kwestii dotyczących ochrony zobowiązań zaciągniętych przez małżonka za zgodą drugiego z małżonków (art. 41 § 1 k.r.o.).

²⁰ Por. *ibidem*, s. 141.

B. WYZBYCIE SIĘ SKŁADNIKA MAJĄTKOWEGO NIEOBJĘTEGO ART. 41 § 2–3 K.R.O. A POKRZYWDZENIE WIERZycIELA

Jak wynika z art. 41 § 2 k.r.o., jeśli współmałżonek nie wyrazi zgody na zaciągnięcie zobowiązania przez drugiego z małżonków, nie będzie odpowiadał za te zobowiązania całym majątkiem wspólnym, lecz tylko niektórymi składnikami tego majątku, enumeratywnie wymienionymi w art. 41 § 2 k.r.o., zaś pozostały majątek wspólny będzie zabezpieczony przed wierzycielami tak długo, jak długo będzie trwała wspólność majątkowa. Podobnie przedstawia się kwestia odpowiedzialności majątkiem wspólnym za zobowiązania jednego z małżonków niewynikające z czynności prawnej (art. 41 § 2 k.r.o.), jak również za zobowiązania zaciągnięte przed powstaniem wspólności lub dotyczące majątku osobistego jednego z małżonków (art. 41 § 3 k.r.o.). Jeśli wierzytelność powstała w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, wierzyciel może dodatkowo zaspokoić się ze stanowiących majątek wspólny przedmiotów majątkowych wchodzących w skład przedsiębiorstwa (zob. art. 41 § 2 *in fine* k.r.o.).

Skarga pauliańska służy zawsze ochronie konkretnej wierzytelności wierzyciela, którą powód powinien wskazać w pozwie i która powinna zostać oznaczona również w wyroku²¹. Powstaje więc wątpliwość, co należy zrobić w przypadku, gdy wierzyciel jednego z małżonków (np. męża, który na zaciągnięcie danego zobowiązania nie uzyskał zgody żony) chce uzyskać ochronę w drodze skargi pauliańskiej właśnie dla takiej wierzytelności, za którą małżonkowie odpowiadają tylko składnikami majątku wspólnego wymienionymi w art. 41 § 2–3 k.r.o. i nie odpowiadają tym składnikiem majątku wspólnego, który w wyniku czynności fraudacyjnej wyszedł z tego majątku. Tutaj również mogą powstawać różne sytuacje, w zależności od tego, kto dokonał czynności fraudacyjnej, i czy dokonał jej za zgodą obligatoryjną drugiego małżonka, czy też nie potrzebował takiej zgody. Jednak we wszystkich tych przypadkach powstaje jedno zasadnicze pytanie: czy wyzbycie się składnika majątku wspólnego może w ogóle prowadzić do pokrzywdzenia wierzyciela, skoro jest to taki składnik majątku, z którego wierzyciel i tak nie mógłby uzyskać zaspokojenia, nawet gdyby czynności fraudacyjnej nie dokonano?

Zdania w tej kwestii są podzielone. Zgodnie z jednym z poglądów, w sytuacji tej nie zachodzi związek między niewypłacalnością dłużnika a dokonaną przez niego czynnością prawną, który uzasadniałby zaskarżenie czynności skargą pauliańską, ponieważ w drodze skargi pauliańskiej mogą podlegać ubezskuteczeniu tylko czynności dłużnika dotyczące praw, z których egzekucja może być prowadzona²².

²¹ Sporne jest natomiast to, w jakim stopniu wierzytelność ta powinna zostać przez powoda skonkretyzowana i oznaczona (zob. m.in. M. Pyziak–Szafrnicka (w:) *System...*, t. 6, *op. cit.*, s. 1235 oraz P. Machnikowski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 992 i tam przywołane orzecznictwo i literatura).

²² Tak W. Górecki: *Stosowanie...*, *op. cit.*, s. 309, z powołaniem na pogląd A. Kubasa: *Rozszerzona skuteczność wierzytelności*, *Studia Cywilistyczne* 1969, t. XIII–XIV, s. 218, który stwierdził, że skuteczność chronionej skargą

Skoro z tego konkretnego składnika, który wyszedł z majątku wspólnego, wierzyciel i tak nie mógłby prowadzić egzekucji, to czynność dotycząca tego składnika majątku nie może zostać zaskarżona skargą pauliańską.

Natomiast stanowisko przeciwne zakłada, że również jeśli w majątku dłużnika znajdują się pewne składniki, które byłyby wystarczające do zaspokojenia wierzyciela, ale wierzyciel nie ma do nich dostępu z uwagi na regulacje kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, można przyjąć, że wskutek czynności prawnej polegającej na wyzbyciu się jednego z tych składników majątku wspólnego dłużnik stał się niewypłacalny. Choć na razie istnieje przeszkoda w egzekwowaniu z tego składnika majątku, to jednak przeszkoda ta może zostać usunięta przy pomocy instytucji powództwa o ustanowienie rozdzielności majątkowej między małżonkami (art. 52 § 1a k.r.o.)²³.

Za uzasadnione należy uznać to drugie stanowisko. Między niewypłacalnością małżonka–dłużnika a czynnością rozporządzenia składnikiem majątku wspólnego, z którego jego wierzyciel nie może się zaspokoić w czasie trwania wspólności majątkowej, może zachodzić związek pozwalający na zaskarżenie tej czynności skargą pauliańską. Przyjmuje się bowiem, że pogłębienie stanu niewypłacalności może polegać między innymi na wyzbyciu się przez dłużnika składników majątkowych, które dotąd były dla wierzycieli nieosiągalne²⁴. Bardziej istotnym argumentem przemawiającym za tym zapatrywaniem jest jednak to, że majątek wspólny małżonków ma charakter pewnego „stanu przejściowego” — wspólność majątku zawsze kiedyś ustaje, choćby dopiero w chwili śmierci jednego z małżonków. Zatem dopóki małżonek–dłużnik posiada majątek wspólny, dopóty wierzyciel ma pewne chociaż szanse na zaspokojenie swojej wierzytelności w przyszłości. Dodatkowo zaś, aby wierzyciel nie musiał czekać na rozwód (separację) albo na śmierć jednego z małżonków, by uzyskać zaspokojenie swojego roszczenia, ma jeszcze instrument w postaci powództwa o ustanowienie rozdzielności majątkowej między małżonkami (art. 52 § 1a k.r.o.), które otwiera mu drogę do zaspokojenia się ze wszystkiego, co w wyniku podziału przypadnie jego dłużnikowi, niezależnie od tego, czy współmałżonek wyraził zgodę na zaciągnięcie danego zobowiązania, czy też nie. Nie

pauliańską wierzytelności wobec osoby trzeciej jest skutecznością szczególnego rodzaju, bowiem nie daje ona wierzycielowi w stosunku do osoby trzeciej takich uprawnień, jakie przysługiwałyby mu wobec dłużnika, i ogranicza się tylko do możliwości domagania się od osoby trzeciej znoszenia egzekucji z konkretnego składnika majątkowego. Dlatego wierzyciel może skutecznie dochodzić roszczeń pauliańskich tylko wtedy, gdy czynność dłużnika dotyczyła praw, z których egzekucja może być prowadzona. Zob. też M. Kučka: komentarz do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r., Forum Prawnicze 2012, nr 4, s. 136–137.

²³ Tak P. Biežuński: *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r., III CZP 19/11*, Przegląd Sądowy 2012, nr 6, s. 123, z powołaniem na pogląd M. Pyziak–Szafnickiej: *Ochrona...*, *op. cit.*, s. 158, której zdaniem dłużnik może zostać uznany za niewypłacalnego również wówczas, gdy w jego majątku znajdują się pewne przedmioty, z których egzekucja nie może być prowadzona ze względu na przeszkody prawne (przykładowo: rzeczy niepodlegające zajęciu, obciążone prawami osób trzecich) albo faktyczne (np. ukrycie rzeczy przed wierzycielem).

²⁴ M. Pyziak–Szafnicka: *Ochrona...*, *op. cit.*, s. 93.

można więc stwierdzić, że majątek wspólny jest całkowicie i na zawsze niedostępny dla wierzyciela i że jest to majątek, którym dłużnik wobec tego wierzyciela w ogóle nie odpowiada²⁵.

Patrząc na postawiony problem z tego punktu widzenia nie można wykluczyć przyznania wierzycielowi ochrony w drodze skargi pauliańskiej w przypadku wyzbywania się przez małżonków składników majątku wspólnego niedostępnych dla wierzyciela w czasie trwania wspólności majątkowej z uwagi na regulacje art. 41 § 2–3 k.r.o., ponieważ tym majątkiem małżonek finalnie również odpowiada wobec wierzyciela, choć nie w czasie trwania wspólności majątkowej. Dlatego nie można też wykluczyć istnienia związku przyczynowego między niewypłacalnością dłużnika a transakcją wyzbycia się przez małżonka składników majątku wspólnego, którymi wobec braku zgody współmałżonka na zaciągnięcie zobowiązania małżonkowie mieli nie odpowiadać w czasie trwania wspólności majątkowej.

C. SKUTKI WYROKU PAULIAŃSKIEGO

Jeszcze większe trudności sprawia określenie konsekwencji ubezskuteczenia czynności fraudacyjnej w stosunku do wierzyciela, którego dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków, w sytuacji gdy odpowiedzialność drugiego małżonka za to zobowiązanie jest ograniczona (art. 41 § 2–3 k.r.o.), a jednocześnie przedmiotem czynności fraudacyjnej był składnik majątku wspólnego, którym w świetle przywołanego przepisu małżonkowie nie odpowiadają za zobowiązania małżonka–dłużnika w czasie trwania wspólności majątkowej. Zasadniczo skutkiem wyroku uwzględniającego skargę pauliańską jest przysługujące wierzycielowi pierwszeństwo zaspokojenia się z przedmiotu, który do majątku dłużnika nie wszedł albo z niego wyszedł (art. 532 k.c.) — w tym się wyraża egzekucyjny cel skargi pauliańskiej²⁶. W analizowanym przypadku chodzi jednak o przedmiot, który w stosunku do wierzyciela stanowi składnik majątku wspólnego, a więc pozostaje przedmiotem wspólności łącznej (bezdziałowej) dłużnika i jego współmałżonka niebędącego dłużnikiem. Wyrok pauliański ma bowiem ten skutek, że w stosunku do wierzyciela składnik ten jest przedmiotem wspólności majątkowej obojga małżonków, a w stosunku do wszystkich innych podmiotów jest własnością osoby trzeciej. Jeśli zatem wierzyciel małżonka–dłużnika po wygranym procesie pauliańskim egzekwowałby z całego tego przedmiotu, to egzekwowałby z przedmiotu, który nawet w stosunku do niego nie jest wyłączną własnością jego dłużnika. Zezwolenie wierzycielowi jednego z małżonków na egzekucję z całego tego składnika po wygranym procesie pauliańskim prowadziłyby więc do tego, że iluzoryczna byłaby wynikająca z art. 41 § 2–3

²⁵ Tak też P. Biezuński: *Glosa...*, *op. cit.*, s. 122–123.

²⁶ Zob. M. Pyziak–Szafnicka: *Glosa...*, *op. cit.*

k.r.o. gwarancja braku odpowiedzialności tym składnikiem majątku wspólnego w czasie trwania wspólności majątkowej.

Aby respektować gwarancyjne przepisy art. 41 § 2–3 k.r.o., trzeba by przyjąć, że po wygranym procesie pauliańskim wierzyciel może skierować egzekucję tylko do przysługującego jego dłużnikowi udziału w składniku, który wyszedł z majątku wspólnego na skutek czynności fraudacyjnej. Aby uzasadnić takie ograniczenie egzekucji, można by przyjąć fikcję, że małżonkowi–dłużnikowi przysługuje tylko połowa tego prawa, które z majątku wspólnego wyszło albo do niego nie weszło w wyniku czynności fraudacyjnej, a więc wierzyciel może egzekwować z połowy tego prawa. Temu stoi jednak na przeszkodzie art. 42 k.r.o., który stanowi, że wierzyciel małżonka nie może w czasie trwania wspólności ustawowej żądać zaspokojenia z udziału, który w razie ustania wspólności przypadnie temu małżonkowi w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku. Tymczasem w stosunku do wierzyciela, który wygrał proces pauliański, taki składnik znajduje się nadal w majątku wspólnym i wspólność majątkowa nadal trwa. Zatem aby dopuścić do egzekucji z udziału w przedmiocie czynności fraudacyjnej, wspólność majątkowa między małżonkami musiałaby ustać.

Alternatywnym rozwiązaniem jest przyjęcie, że czynność fraudacyjna małżonka–dłużnika została ubezskuteczniona tylko co do udziału w przedmiocie czynności fraudacyjnej i dlatego wierzyciel może egzekwować tylko z udziału²⁷ (częściowe ubezskutecznienie na wzór wypracowanej w orzecznictwie koncepcji odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków)²⁸. Jednak skoro ubezskuteczeniu w procesie pauliańskim podlegała czynność rozporządzenia składnikiem pozostającym we współwłasności łącznej małżonków (bezudziałowej), to wydaje się, że nie ma podstawy do przyjęcia, iż czynność została ubezskuteczniona co do udziału w przedmiocie czynności fraudacyjnej, gdyż udziałów takich nie było²⁹. Trudno więc znaleźć podstawę dla skierowania egzekucji przez wierzyciela tylko do udziału w przedmiocie czynności fraudacyjnej po wygranym procesie pauliańskim.

Wierzyciel byłby ponadto w każdym przypadku uprzywilejowany, jeśli mógłby egzekwować z „byłego” składnika majątku wspólnego od razu po wygranym pro-

²⁷ Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 lipca 2012 r., V ACa 576/12, <http://orzeczenia.gdansk.sa.gov.pl/>, w którym sąd ten, mimo dokonania czynności fraudacyjnej przez oboje małżonków, uznał za bezskutečzną w stosunku do wierzyciela „umowę sprzedaży udziału, który przypada [dłużnikowi] w wyniku ustania ustroju majątku wspólnego małżonków [...] w prawie własności nieruchomości zabudowanej”.

²⁸ Zob. m.in. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 18 lutego 1969 r., III CZP 133/68, OSNC 1969, nr 11, poz. 193; z dnia 28 września 1979 r., III CZP 15/79, OSNC 1980, nr 4, poz. 63, a także z dnia 10 sierpnia 1988 r., III CZP 67/88, OSNC 1989, nr 11, poz. 180.

²⁹ Pogląd o dopuszczalności ubezskutečnienia fraudacyjnej czynności prawnej w części ujętej podmiotowo (tylko w stosunku do jednego z małżonków) odrzucił Sąd Najwyższy (uchwała z dnia 24 października 2003 r., III CZP 72/03, OSP 2004, z. 9, poz. 116; uchwała z dnia 12 maja 2011 r., III CZP 15/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 1), a także W. Górecki: *Stosowanie...*, *op. cit.*, s. 301–302, 305. Sąd Najwyższy odrzucił też pogląd o dopuszczalności ubezskutečnienia na podstawie art. 527 i n. k.c. części czynności prawnej ujętej przedmiotowo, tj. wyodrębnionej części czynności prawnej, np. udziału (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r., III CZP 15/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 1).

cesie pauliańskim. W normalnym toku czynności, gdyby czynności fraudacyjnej nie dokonano, wierzyciel nie mógłby uzyskać zaspokojenia ze składnika majątkowego niewymienionego w art. 41 § 2–3 k.r.o. tak długo, jak długo trwałaby wspólność majątkowa między małżonkami. Aby zaspokoić się ze składnika majątku wspólnego niewymienionego w art. 41 § 2–3 k.r.o., wierzyciel musiałby najpierw uzyskać tytuł wykonawczy przeciwko swojemu dłużnikowi, następnie wystąpić o ustanowienie rozdzielności majątkowej między małżonkami (art. 52 § 1a k.r.o.); po wygranej w tym procesie wierzyciel musiałby zająć uprawnienie swojego dłużnika do wnioskowania o podział majątku wspólnego, przeprowadzić taki podział i dopiero po jego dokonaniu mógłby skierować egzekucję do tego, co jego dłużnik uzyskałby w wyniku podziału majątku wspólnego³⁰. Jeśli natomiast wierzyciel mógłby egzekwować z „byłego” składnika majątku wspólnego (albo z udziału w tym składniku) od razu po wygranym procesie pauliańskim, to byłby w sytuacji lepszej, niż gdyby czynności fraudacyjnej nie dokonano, ponieważ droga do jego zaspokojenia byłaby dużo prostsza. A przecież skarga pauliańska ma umożliwić wierzycielowi uzyskanie zaspokojenia ze składnika majątkowego, który wyszedł z majątku dłużnika, tak jakby do dokonania czynności fraudacyjnej nigdy nie doszło; skarga pauliańska ma więc w założeniu zapewnić wierzycielowi pozycję zbliżoną do jego pozycji sprzed dokonania czynności fraudacyjnej³¹.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 maja 2011 r. (III CZP 15/11)³² wykluczył taką „drogę na skróty”, tzn. wykluczył egzekucję z przedmiotu czynności fraudacyjnej (niewymienionego w art. 41 § 2–3 k.r.o.) od razu po wygranym procesie pauliańskim. Sąd ten stwierdził, że skoro małżonek dłużnika nie ponosi tym składnikiem majątkowym odpowiedzialności za zobowiązanie drugiego z małżonków, to egzekucja z przedmiotu czynności fraudacyjnej dłużnika może być skierowana tylko do korzyści majątkowej nabytej przez osobę trzecią w wyniku czynności fraudacyjnej dłużnika. Najpierw trzeba zatem ustalić, co jest tą korzyścią majątkową w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. Zdaniem Sądu Najwyższego nie może być nią cały składnik majątkowy nabyty kosztem majątku wspólnego małżonków, ponieważ sprzeciwiałby się temu wzgląd na ochronę małżonka niebędącego dłużnikiem, skoro jego odpowiedzialność majątkiem wspólnym za zobowiązania określone w art. 41 § 2–3 k.r.o. została wyłączona z wyjątkiem składników majątku wspólnego wymienionych w tych przepisach, a wspólność majątkowa nadal trwa. Jak przyjął Sąd Najwyższy, chcąc uzyskać zaspokojenie wierzytelności chronionej na podstawie wyroku pauliańskiego, wierzyciel powinien po uzyskaniu takiego wyroku doprowadzić do ustania ustroju wspólności majątkowej między małżonkami, tj. wystąpić

³⁰ Takie jest dominujące stanowisko — zob. J. Pietrzykowski (w:) *Kodeks..., op. cit.*, s. 475 i tam przywołana literatura.

³¹ Por. W. Górecki: *Stosowanie..., op. cit.*, s. 309–310.

³² OSNC 2012, nr 1, poz. 1. Zob. też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r., III CZP 19/11, Biul. SN 2011, nr 5, z glosą P. Biezuńskiego: *op. cit.*, s. 123 oraz komentarzem M. Kućki, *op. cit.*, s. 137.

przeciwko nim z powództwem o ustanowienie przez sąd rozdzielności majątkowej (art. 52 § 1a k.r.o.), jeśli taka rozdzielność nie została uprzednio ustanowiona w inny sposób (zob. np. art. 52 § 1, art. 47 i art. 54 k.r.o.). Jeśli wierzyciel już legitymuje się tytułem wykonawczym przeciwko osobie trzeciej³³ i tytułem wykonawczym przeciwko małżonkowi–dłużnikowi, to uzasadniając wniosek o zniesienie wspólności majątkowej małżeńskiej, powinien wskazać właśnie na to, że istnieje potrzeba zaspokojenia wierzytelności w wyniku egzekucji z przedmiotu majątkowego, który wszedł do majątku osoby trzeciej w rozumieniu art. 527 k.c., i to w takim zakresie, w jakim można określić udział małżonków w poszczególnych składnikach ich byłego majątku wspólnego. W wyniku ustania wspólności majątkowej małżonków do składników tego majątku będą miały zastosowanie przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. I z tego udziału wierzyciel będzie mógł egzekwować, ponieważ to jest właśnie korzyść, którą osoba trzecia uzyskała kosztem dłużnika³⁴.

Przeciwko stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonemu w uchwale z dnia 12 maja 2011 r. podniesiono w literaturze, że pogląd, iż po wygranym procesie pauliańskim wierzyciel powinien wystąpić o podział majątku wspólnego na podstawie art. 52 § 1a k.r.o., a podział ten objąłby także składnik darowany z majątku wspólnego, pozostaje w sprzeczności z istotą sankcji bezskuteczności względnej, bowiem wyrok zapadły w procesie pauliańskim nie powoduje powrotu danego składnika majątkowego do majątku wspólnego małżonków, a tylko umożliwia wierzycielowi egzekucję z przedmiotu czynności fraudacyjnej, choć pozostaje on w majątku osoby trzeciej³⁵. W wyniku uwzględnienia skargi pauliańskiej czynność fraudacyjna staje się co prawda bezskuteczna w stosunku do wierzyciela, ale pozostaje ważna i skuteczna w stosunku do wszystkich innych podmiotów, między innymi w stosunkach między osobą trzecią a małżonkami, i także w stosunkach wzajemnych między małżonkami. Przy ustanowieniu rozdzielności majątkowej i dokonywaniu podziału majątku wspólnego nie można traktować czynności fraudacyjnej jak niedokonanej i podział ten przeprowadzić tak, jakby ten składnik majątku znajdował się nadal w majątku

³³ To stwierdzenie Sądu Najwyższego może być mylące, ponieważ wierzyciel poszukujący ochrony w drodze skargi pauliańskiej nie prowadzi egzekucji ze składnika majątkowego osoby trzeciej na podstawie tytułu wykonawczego przeciwko tej osobie. Do skierowania egzekucji po wygranym procesie pauliańskim do składnika majątku osoby trzeciej potrzebne są wierzycielowi tylko tytuły wykonawcze skierowane przeciwko dłużnikowi i wyrok uwzględniający powództwo pauliańskie zapadły przeciwko osobie trzeciej. Wierzyciel prowadzi bowiem egzekucję przeciwko swojemu dłużnikowi, również jeśli kieruje egzekucję do przedmiotów majątkowych nabytych przez osobę trzecią w wyniku czynności fraudacyjnej (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2012 r., III CZP 79/12, OSNC 2013, nr 6, poz. 80; szerzej zob. P. Grzegorzczak: *Sytuacja prawna wierzyciela pauliańskiego w razie wszczęcia przez wierzycieli osoby trzeciej egzekucji z jej majątku*, Monitor Prawniczy 2013, nr 15, s. 821 i n.).

³⁴ Dodać należy, że do prowadzenia egzekucji z drugiego udziału we współwłasności tego przedmiotu majątkowego wierzyciel potrzebowałby klauzuli wykonalności nadanej przeciwko małżonkowi dłużnika, której jednak w omawianym tu przypadku wierzyciel nie uzyska z uwagi na brzmienie art. 787–787¹ k.p.c.

³⁵ P. Biezuński: *Glosa...*, op. cit., s. 123–124; por. też Ł. Węgrzynowski: *Skarga...*, op. cit., s. 703.

wspólnym³⁶. Wskazano ponadto, że przed podziałem majątku wspólnego nie sposób ustalić przysługującego każdemu z małżonków udziału w przedmiocie czynności fraudacyjnej³⁷. Skarga pauliańska wierzyciela w takich okolicznościach powinna więc podlegać oddaleniu, a wierzyciel powinien wytoczyć przeciwko małżonkom powództwo o ustanowienie rozdzielności majątkowej (art. 52 § 1a k.r.o.) i w procesie tym żądać ustanowienia rozdzielności majątkowej z datą wsteczną przypadającą na dzień poprzedzający moment dokonania czynności fraudacyjnej, a dopiero później, jeśli nadal będzie taka potrzeba, wytoczyć powództwo ze skargi pauliańskiej³⁸.

Powyższe zastrzeżenia wobec stanowiska Sądu Najwyższego nie wydają się jednak w pełni zasadne. W istocie wyrokiem pauliańskim czynność fraudacyjna zostaje ubezskuteczniona tylko względem wierzyciela i ewentualny podział majątku wspólnego nie będzie obejmował przedmiotu tej czynności, skoro wyszedł on już z majątku wspólnego. Jak się jednak wydaje, Sąd Najwyższy nie zakładał w ogóle dokonywania podziału majątku wspólnego na wniosek wierzyciela po wygranej procesie pauliańskim i po ustanowieniu rozdzielności majątkowej: ustanowienie rozdzielności majątkowej potrzebne jest bowiem wierzycielowi po to tylko, aby przedmiot, który *erga omnes* wyszedł z majątku wspólnego, ale w stosunku do tego wierzyciela nadal pozostaje w majątku wspólnym (wobec względnej bezskuteczności czynności fraudacyjnej), przestał być przedmiotem współwłasności łącznej również wobec tego wierzyciela i aby stał się przedmiotem współwłasności w częściach ułamkowych, ponieważ dzięki temu wierzyciel będzie mógł skierować egzekucję do udziału we współwłasności tego przedmiotu majątkowego. Po wygranej procesie pauliańskim wierzyciel nie będzie występował o podział majątku wspólnego, ponieważ nie będzie miał takiej potrzeby, skoro podział i tak nie objąłby tego przedmiotu majątkowego, z którego wierzyciel ma prowadzić egzekucję, gdyż przedmiot ten wyszedł już z majątku wspólnego. Przeprowadzanie podziału majątku wspólnego byłoby w takich okolicznościach z punktu widzenia wierzyciela bezcelowe, choć samo ustanowienie rozdzielności majątkowej nie.

W rozwiązaniu zaproponowanym przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 maja 2011 r. problematyczne jest natomiast to, że art. 52 § 1a k.r.o. dopuszcza ustanowienie rozdzielności majątkowej ma żądanie wierzyciela małżonka-dłużnika jedynie wtedy, gdy wierzyciel uprawdopodobni, iż zaspokojenie wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym wymaga dokonania podziału majątku wspólnego małżonków. Jak jednak wspomniano, po wygranej procesie pauliańskim podział majątku wspólnego byłby dla wierzyciela pozbawiony sensu, co oznacza, że tym bardziej wierzyciel nie zdołałby uprawdopodobnić, iż podział taki jest konieczny do zaspokojenia jego wierzytelności. Wydaje się więc, że po wygranej procesie pauliańskim wierzyciel ma bardzo małe szanse na uwzględnienie powódz-

³⁶ P. Biezuński: *Glosa...*, *op. cit.*, s. 124.

³⁷ M. Kućka: *komentarz...*, *op. cit.*, s. 137.

³⁸ *Ibidem*, s. 137–138.

stwa o ustanowienie rozdzielności majątkowej między małżonkami³⁹. Powództwo to służy innym celom niż ten, który musi osiągnąć wierzyciel po wygranym procesie pauliańskim: wierzycielowi temu potrzebna jest już tylko rozdzielność majątkowa między małżonkami, aby móc skierować egzekucję do udziału w tym składniku majątkowym, który z majątku wspólnego wyszedł albo który do niego nie wszedł w wyniku czynności fraudacyjnej. Pozostaje więc mieć nadzieję, że mimo braku spełnienia przesłanek do ustanowienia rozdzielności majątkowej sądy będą takie powództwa uwzględniać z uwagi na wspomniane stanowisko Sądu Najwyższego, którego zdaniem wierzyciel powinien z takim powództwem wystąpić po wygranej w procesie pauliańskim.

Rozwiązanie przyjęte przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 maja 2011 r. budzi jednak również innego rodzaju wątpliwości. Powstaje mianowicie pytanie, czy ustanawianie rozdzielności majątkowej na skutek powództwa wierzyciela, który wygrał proces pauliański, nie jest środkiem zbyt daleko idącym i czy nie jest to nadmierna ingerencja w ustroj majątkowy małżeński w stosunku do celu, który trzeba osiągnąć, aby zapewnić wierzycielowi zaspokojenie jego wierzytelności. Takiemu wierzycielowi jest bowiem potrzebna jedynie swego rodzaju „syngularna” rozdzielność — tylko w stosunku do jednego przedmiotu, który, co więcej, nie należy już do małżonków. I żeby ten cel osiągnąć, Sąd Najwyższy niejako „zmusza” wierzyciela do doprowadzenia do ustanowienia przymusowego ustroju rozdzielności majątkowej między małżonkami. Jak się wydaje, jest to zbyt daleka ingerencja w stosunki majątkowe małżeńskie, nieproporcjonalna do celu, który musi osiągnąć wierzyciel po wygranym procesie pauliańskim.

Alternatywnym rozwiązaniem, za którym mógł się opowiedzieć Sąd Najwyższy, jest przyjęcie, że ustanie wspólności majątkowej co do przedmiotu czynności fraudacyjnej jest jednym ze skutków wyroku uwzględniającego skargę pauliańską — wtedy już sam wyrok zapadły w procesie pauliańskim⁴⁰ umożliwiłby skierowanie egzekucji do udziału w przedmiocie czynności fraudacyjnej, skoro ten przedmiot nie pozostawałby już w stosunku do wierzyciela we współwłasności łącznej małżonków, ale we współwłasności w częściach ułamkowych⁴¹. Jak się jednak wydaje, łączenie z orzeczeniem o względnej bezskuteczności czynności fraudacyjnej również skutku w postaci ustania wspólności majątkowej co do przedmiotu tej czynności nie znajdowałoby podstawy prawnej. W literaturze zaproponowano wyprowadzenie takiego skutku ze stosowanego przez analogię art. 43 § 1 k.r.o.⁴² Przepis ten dotyczy

³⁹ Podobnie W. Górecki: *Stosowanie...*, *op. cit.*, s. 310.

⁴⁰ Oczywiście jeśli wierzyciel dysponowałby już tytułem wykonawczym wystawionym przeciwko swojemu dłużnikowi.

⁴¹ Za takim rozwiązaniem opowiedzieli się W. Górecki: *Stosowanie...*, *op. cit.*, s. 312, a także P. Biezuński: *Glosa...*, *op. cit.*, s. 124, przy czym ostatni z przywołanych autorów przyjął, że wyrok pauliański powinien powodować ubezskutecznienie czynności fraudacyjnej tylko w części, w jakiej przedmiot darowizny należał do majątku małżonka będącego dłużnikiem, a więc tylko w połowie (P. Biezuński: *Glosa...*, *op. cit.*, s. 125).

⁴² Zob. Ł. Węgrzynowski: *Skarga...*, *op. cit.*, s. 703.

jednak innej kwestii: określa on wpływ ustania wspólności majątkowej na majątek wspólny, a w omawianym przypadku potrzebna jest regulacja przewidująca dopiero wystąpienie skutku w postaci ustania wspólności majątkowej⁴³. Ewentualnej podstawy prawnej do uznania, że jednym ze skutków wyroku pauliańskiego jest ustanie wspólności majątkowej co do przedmiotu, który w wyniku czynności fraudacyjnej wyszedł z majątku wspólnego, można by poszukiwać w wykładanym celowościowo art. 532 k.c. Skoro bowiem wierzyciel po wygranym procesie pauliańskim ma uzyskać pierwszeństwo zaspokojenia z przedmiotu czynności fraudacyjnej, a powinien egzekwować tylko z udziału w tym przedmiocie, to wspólność co do tego składnika musi ustać w wyniku uwzględnienia skargi pauliańskiej, gdyż w przeciwnym wypadku wierzyciel nie mógłby prowadzić egzekucji, a zatem nie byłoby możliwe zrealizowanie celu wyroku pauliańskiego. Przy takim stanowisku znów powracałoby jednak pytanie o to, czy nie prowadziłyby ono do zbytowego uprzywilejowania wierzyciela, skoro do wszczęcia egzekucji z udziału w (dawnym) składniku majątku wspólnego wystarczyłaby mu sama wygrana w procesie pauliańskim.

Rozwiązaniem pośrednim mogłoby być wprowadzenie do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego osobnego powództwa, na wzór powództwa z art. 52 § 1a k.r.o., lecz zmierzającego jedynie do ustanowienia „syngularnej” rozdzielności majątkowej — tylko w stosunku do przedmiotu czynności fraudacyjnej, albo rozszerzenie kompetencji sądu w takim postępowaniu poprzez dopuszczenie ustanowienia rozdzielności majątkowej tylko w stosunku do określonego składnika majątkowego. Takie kompromisowe rozwiązanie zapobiegałoby ustanawianiu przymusowej rozdzielności majątkowej po wygranym procesie pauliańskim, tak jak tego chce Sąd Najwyższy. W obecnym stanie prawnym bardzo wątpliwe wydaje się jednak wydanie przez sąd powszechny wyroku ustanawiającego taką „syngularną” rozdzielność, ograniczoną tylko do przedmiotu czynności fraudacyjnej, choć z punktu widzenia celowościowego wyrok taki byłby uzasadniony.

4. WNIOSKI I UWAGI *DE LEGE FERENDA*

Trudności w zapewnieniu wierzycielowi małżonków/małżonka ochrony w drodze skargi pauliańskiej wynikają przede wszystkim z reżimu prawnego, któremu został poddany majątek wspólny, w szczególności z faktu przyznania każdemu z małżonków uprawnienia do samodzielnego podejmowania czynności zarządu majątkiem wspólnym (zob. art. 37 § 1 k.r.o.), a także ze sposobu uregulowania zakresu odpowiedzialności majątkiem wspólnym za zobowiązania jednego z małżonków (art. 41 k.r.o.). Te regulacje powodują, że przepisy o skardze pauliańskiej jest bardzo trudno stosować do stosunków z udziałem małżonków pozostających

⁴³ Tak też W. Górecki: *Stosowanie...*, *op. cit.*, s. 311.

w ustroju wspólności majątkowej, a często wydaje się wręcz, że ich stosowanie nie jest możliwe z uwagi na brak spełnienia przesłanek zaskarżenia czynności skargą pauliańską, jak choćby w przypadkach, gdy czynności pomniejszających majątek wspólny dokonuje małżonek niebędący dłużnikiem, bądź też w przypadkach, gdy małżonkowie rozporządzają składnikiem majątkowym, z którego wierzyciel w czasie trwania wspólności majątkowej nie może poszukiwać zaspokojenia (art. 41 § 2–3 k.r.o.).

Wiele z tych wątpliwości można rozstrzygnąć w drodze interpretacji przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz przesłanek akcji pauliańskiej. Inne nie wydają się jednak możliwe do rozstrzygnięcia bez interwencji ustawodawcy i w odniesieniu do nich należy sformułować kilka wniosków *de lege ferenda*.

Dotyczy to przede wszystkim przedstawionych wyżej trudności pojawiających się przy stosowaniu skargi pauliańskiej do wierzytelności, do których odnosi się art. 41 § 2–3 k.r.o. (zob. wyżej, pkt 3 C). Wobec podniesionych wątpliwości w aktualnym stanie prawnym pewne jest tylko to, że wierzyciel poszukujący ochrony takiej wierzytelności w drodze skargi pauliańskiej musi liczyć na twórczą i korzystną dla niego interpretację przepisów przez sądy, co oczywiście nie sprzyja pewności obrotu prawnego. Dlatego wskazane wydaje się rozważenie zmiany tej sytuacji podczas prac nad nowelizacją przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Dla wierzyciela, wobec którego małżonkowie odpowiadają tylko niektórymi składnikami majątku wspólnego (art. 41 § 2–3 k.r.o.) i który uzyskał już korzystny dla siebie wyrok pauliański, istotne jest to, by wytoczone przez niego następnie powództwo o ustanowienie rozdzielności majątkowej między dłużnikiem a jego współmałżonkiem (art. 52 § 1a k.r.o.) nie zostało oddalone z uwagi na brak uprawdopodobnienia, że podział majątku wspólnego małżonków jest potrzebny dla zaspokojenia jego wierzytelności. Obecnie ryzyko takie istnieje, ponieważ podział majątku wspólnego po dokonaniu przez małżonka/małżonków czynności fraudacyjnej i tak nie objąłby tego przedmiotu majątkowego, z którego wierzyciel ma prowadzić egzekucję, gdyż przedmiot ten wyszedł już z majątku wspólnego. Wierzyciel nie jest więc w stanie uprawdopodobnić, że podział majątku wspólnego jest konieczny dla uzyskania przez niego zaspokojenia.

Ryzyko to nie występowałoby, gdyby art. 52 § 1a k.r.o. wymagał od wierzyciela uprawdopodobnienia, że do zaspokojenia jego wierzytelności potrzebne jest „ustanowienie rozdzielności majątkowej”, nie zaś (jak obecnie stanowi ten przepis) „dokonanie podziału majątku wspólnego małżonków”. Po wygranej w procesie pauliańskim do prowadzenia egzekucji z korzyści majątkowej uzyskanej przez osobę trzecią kosztem dłużnika wierzycielowi potrzebne jest bowiem samo ustanowienie rozdzielności majątkowej, nie zaś podział majątku wspólnego.

Ponadto, w odniesieniu do tych samych przypadków wskazane wydaje się wprowadzenie dopuszczalności orzeczenia przez sąd o ustanowieniu rozdzielności majątkowej między małżonkami tylko w odniesieniu do tego składnika mająt-

kowego, który już wyszedł z majątku wspólnego wskutek dokonania czynności fraudacyjnej.

Regulacja taka mogłaby uzupełniać art. 52 k.r.o. i przewidywać, że „wierzyciel jednego z małżonków, który uzyskał orzeczenie bezskuteczności w stosunku do niego czynności prawnej dotyczącej majątku wspólnego, może także żądać ustanowienia przez sąd rozdzielności majątkowej w odniesieniu do objętego tym orzeczeniem składnika majątku wspólnego, jeśli uprawdopodobni, że zaspokojenie wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym wymaga ustanowienia rozdzielności majątkowej między małżonkami w odniesieniu do tego składnika majątkowego”.

Zaproponowane rozwiązanie może budzić wątpliwości, ponieważ regulacja dotycząca tak szczegółowego zagadnienia prawnego mogłaby prowadzić do zbędnej kazuistyki. Przedstawiona wyżej analiza tego problemu pokazuje jednak, że w drodze wykładni obowiązujących przepisów nie można wskazać satysfakcjonującego rozwiązania, które z jednej strony umożliwiałoby wierzycielowi uzyskanie zaspokojenia jego wierzytelności, a z drugiej strony — nie stanowiłoby wykraczającej ponad niezbędną miarę ingerencji w stosunki majątkowe między małżonkami.

Alternatywą dla tego rozwiązania mogłoby być wyraźne uregulowanie dopuszczalności ubezskutecznienia w drodze skargi pauliańskiej części czynności prawnej ujętej przedmiotowo, z jednoczesnym wskazaniem, że ubezskutecznienie częściowe czynności prawnej prowadzi do ustania wspólności majątkowej między małżonkami w odniesieniu do przedmiotu tej czynności. To rozwiązanie z pewnością byłoby mniej skomplikowane i pozwalałoby wierzycielowi szybciej uzyskać zaspokojenie jego wierzytelności, ale tym samym prowadziłoby do jego uprzywilejowania.

Chociaż każde z zaproponowanych wyżej rozwiązań ma swoje wady i zalety, to jednak wydaje się, że wprowadzenie do ustawy któregośkolwiek z nich byłoby dla obrotu prawnego korzystniejsze niż panująca obecnie niepewność sytuacji zarówno wierzyciela, jak i małżonków.

JULITA ZAWADZKA

ACTIO PAULIANA AGAINST LEGAL ACTIONS DECREASING
THE JOINT PROPERTY OF SPOUSES

S u m m a r y

The article deals with the issue of protection of the creditor of the spouse against fraudulent conveyances made by the spouses. The first part of the paper discusses the problem of challenging the legal actions decreasing the conjugal joint property taken up by the spouse who is not the debtor. Generally, each spouse is free to manage the joint property of

spouses (Article 36 § 2 of the Family and Guardianship Code), whereas *actio pauliana* is a protective measure against the debtor's acts made with an intent to avoid satisfaction of the creditor. Specific problems arise when a fraudulent conveyance decreasing the joint property of spouses is made by the spouse who is not the debtor. The author analyses the measures available to the creditor in situations when the non-debtor's fraudulent conveyance requires the other spouse's (debtor's) mandatory consent (Article 37 of the Family and Guardianship Code), as well as cases when the non-debtor's fraudulent conveyance does not require such a consent.

The second part of the paper consists in the analysis of the protection of obligations that can be satisfied only from specific items of the joint property of spouses (Article 41 §§ 2–3 of the Family and Guardianship Code), when the subject of the fraudulent transfer constitutes joint property of spouses that the creditor may not demand satisfaction from. The paper purports to answer the question whether such a transfer is capable to defraud the creditor and how should the creditor proceed in order to obtain satisfaction from the joint property of the spouses in such a case.